

Wrocław 28.07.2016

Prof. dr hab. Dariusz Doliński

Uniwersytet SWPS

Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu

**Ocena osiągnięcia naukowego oraz dorobku naukowego, dydaktycznego i
popularyzatorskiego doktor Agaty Błachnio sporządzona w związku z
jej ubieganiem się o stopień doktora habilitowanego**

Agata Błachnio jest adiunktem w Katedrze Psychologii Emocji i Motywacji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Wcześniej w latach 2005-2007 pracowała w tej jednostce jako asystent. Habilitantka jest absolwentką studiów magisterskich (2000) i doktorantką (2001-2005) wspomnianego Uniwersytetu, można więc powiedzieć, że cała jej kariera naukowo-dydaktyczna związana jest z tą samą uczelnią. Dodać warto, że doktor Błachnio posiada również certyfikaty logopedy (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej) i specjalisty w zakresie emisji i higieny głosu (Uniwersytet Gdański).

Zgodnie z wymogami Ustawy dokonam kolejno oceny osiągnięcia naukowego, o którym mowa w art. 16 ust. 2, oceny pozostałych osiągnięć naukowych a także aktywności habilitantki o charakterze organizacyjnym, dydaktycznym oraz popularyzatorskim. Dwie pierwsze kwestie są przy tym bez wątpienia kluczowe dla sformułowania konkluzji. Odnoszą się bowiem do produktywności naukowej habilitantki. Zaczniemy od pierwszej z nich.

Jako osiągnięcie naukowe habilitantka wskazuje cykl aż trzynastu artykułów, dotyczących psychologicznych aspektów używania Internetu. Zgodnie z wymogami Ustawy z 14-go marca 20003 roku O Stopniach Naukowych i Tytule Naukowym oraz o Stopniach i Tytule w Zakresie Sztuki (Dz. U. nr 65, poz 595 ze zmianami) Agata Błachnio spina w sensie formalnym te prace tytułem „*Człowiek w przestrzeni wirtualnej: w stronę psychologicznych uwarunkowań korzystania z Facebooka*”. I choć można mieć pewne wątpliwości, czy we wszystkich wspomnianych artykułach rzeczywiście należy mówić właśnie konkretnie i wyłącznie o Facebooku (a nie, szerzej, o korzystaniu z Internetu), kwestię tę uważam za zdecydowanie drugo- a nawet trzeciorzędą. Wybrany przez habilitantkę tytuł broni się, zresztą, w autoreferacie, w którym doktor Agata Błachnio dowodzi, że prace przeglądowe i adaptacja skal pomiarowych dotyczą wprawdzie korzystania z Internetu w ogóle, ale dla niej samej są przede wszystkim punktem wyjścia do analizy fenomenu Facebooka.

Na wspomniane osiągnięcie naukowe składają się artykuły z jedenastu czasopism, znajdujących się na liście, która w Polsce nazywana jest nie do końca wiadomo dlaczego, filadelfijską, a na świecie JCR (dodajmy: w większości z bardzo wysokimi, jak na psychologię, *Impact Factor*) oraz dwa artykuły z listy B (opublikowane w *Psychologii Społecznej*). Podkreślić przy tym należy, że choć są to publikacje zbiorowe (dla jasności:

nie uważam tego za wadę samą w sobie), to w niemal wszystkich przypadkach Agata Błachnio jest w nich pierwszą autorką.

Jeszcze dwie dekady temu zajmowanie się na gruncie psychologii interakcją człowiek-komputer mogło być uznawane za naukową fanaberię i badanie czegoś mało istotnego, czy mało poważnego. Dziś, w czasie, gdy ludzie gros swojego czasu spędzają nie na bezpośredniej interakcji z innymi ludźmi, a na interakcji zapośredniczonej przez łącza internetowe, skupienie uwagi na tych kwestiach jest wyrazem zainteresowania tym, co jest codzienne, częste, typowe, ważne. Tą właśnie problematyką od pewnego czasu intensywnie zajmuje się habilitantka. Wydaje się przy tym, że po kilku latach zajmowania się bardzo różnorodną tematyką (o czym w recenzji dalej) znalazła to, w czym po pierwsze naukowo znakomicie się porusza, a po drugie – notuje spektakularne osiągnięcia. Nieczęsto się bowiem zdarza, by bardzo poważny dorobek publikacyjny zgromadzić w ciągu dwóch lat. Tymczasem niemal wszystkie artykuły opublikowane przez doktor Błachnio w czasopiśmie z listy JCR, składające się na omawiane tu osiągnięcie naukowe (oprócz jednego z roku 2013) wydane zostały w roku ubiegłym i bieżącym.

Jakie ustalenia poczyniła Agata Błachnio w ramach serii badań, spiętych formalną klamrą o tytule *„Człowiek w przestrzeni wirtualnej: w stronę psychologicznych uwarunkowań korzystania z Facebooka”*? Po pierwsze, wraz z współpracownikami przedstawiła przeglądy badań dotyczących wpływu Internetu (zarówno pozytywnego, jak i destrukcyjnego) na funkcjonowanie jednostki. Po drugie zaadaptowała (wraz z zespołem) dwie metody kwestionariuszowe do mierzenia stopnia uzależnienia od Internetu. Prace te stały się punktem wyjścia do badań empirycznych i opisujących je artykułów poświęconych kwestiom psychologicznych uwarunkowań korzystania z Facebooka. Wraz ze swymi współpracownikami (także z zagranicy) Agata Błachnio

podejmuje m.in. kwestie motywów korzystania z Facebooka, zwłaszcza tych, które związane są z potrzebą przynależności i potrzebą autoprezentacji. Pokazuje tu, że w poszczególnych przypadkach wyraźnie dominuje zazwyczaj jedna z tych potrzeb.

Inny obszar badań habilitantki wyznaczony jest przez pytanie o konsekwencje korzystania z Facebooka. Habilitantka słusznie podkreśla, że aktywność na Facebooku ma zarówno aspekty pozytywne (szybka wymiana informacji, możliwość dotarcia z problemami do osób, które mają problemy podobne; ze swej strony dodam – budowanie poczucia przynależności i obrona samooceny poprzez osiąganie consensusu grupowego), ale także liczne negatywne (poważne niekiedy problemy psychologiczne wynikające z nadmiernego korzystania z Facebooka, często o charakterze uzależnienia, z wszelkimi groźnymi konsekwencjami tego stanu). Oczywiście prawem naukowca jest koncentracja na wybranych tylko aspektach jakiegoś zagadnienia i doktor Agata Błachnio słusznie korzysta z tego, explicite podkreślając, że świadomie koncentruje się na aspektach negatywnych.

Interesującym pomysłem badawczym zrealizowanym przez Agatę Błachnio i jej współpracowników wydaje mi się analiza dynamiki intensywności korzystania z Facebooka i jej psychologiczne korelaty. Eksploracje te wpisują się w nurt tzw. dynamicznej psychologii społecznej. Bardzo ciekawe wydają mi się tu badania dotyczące otwartości – na Facebooku ludzie umieszczają czasem (i „z czasem”) personalne informacje na tyle intymne, że najprawdopodobniej nie uczyniliby tego w realnej rzeczywistości. W innych badaniach doktor Błachnio koncentruje się, z kolei, na różnicach indywidualnych, zauważając pewien paradoks potrzeby prywatności. Z jednej strony potrzeba ta powinna powstrzymywać ludzi od korzystania z Facebooka, ale z drugiej wysoki jej poziom jest często powiązany z poczuciem samotności. W rezultacie, oczekiwać można tego, że relacja między potrzebą prywatności i korzystaniem z

Facebooka jest mediowana przez odczuwaną samotność. I taki właśnie wynik w badaniach Agaty Błachnio i jej współpracowników zanotowano. W innych studiach empirycznych eksplorowano, z kolei, role takich zmiennych indywidualnych, jak narcyzm i poziom samooceny. (Nawiasem mówiąc, nie zgadzam się z używaniem przez Autorkę terminu „samoocena” jako ekwiwalentu terminu „wysokość samooceny”. Autorka pisze np. „Kolejnymi cechami psychologicznymi były narcyzm i samoocena”. Autorka bada tylko wysokość samooceny, a nie inne jej wymiary, jak np. pewność, adekwatność, czy stabilność).

Dalsze (a może raczej „inne”, bo nie sposób pokazać tu rzeczywistej chronologii poszczególnych przedsięwzięć) badania dotyczą zmiennych kulturowych w korzystaniu z Facebooka oraz niezmiernie groźnego zjawiska uzależnienia od Facebooka. Co ciekawe, habilitantka dowodzi, że nie jest jasne, czy uzależnienie od Facebooka jest po prostu uzależnieniem od Internetu (tyle, że ludzie głównie korzystają właśnie z Facebooka), czy też zjawiskiem odrębnym i specyficznym. W ramach badań nad nadmiernym korzystaniem z Facebooka oprócz zależności dość oczywistych (jak np. negatywny wpływ nadmiernego korzystania z Facebooka na wyniki w nauce) wykryto też zależności dalece nieoczywiste, jak np. to, że uzależnieniu od Facebooka sprzyja bycie mężczyzną, czy też niskie wyniki w skali orientacji na działanie w sytuacjach niepowodzenia.

Doktor Agata Błachnio bardzo trafnie podkreśla wagę ustalonych przez siebie zależności empirycznych, jak i świadoma jest tego, co jeszcze należy zbadać. W tym ostatnim zakresie szczególną wagę poświęca kwestiom kulturowym. Ze swej strony dodam, że w świetle niektórych danych moda na Facebooka wygasa, co także może być w nieodległej przyszłości ciekawym polem do badań (np. kto zostaje przy Facebooku, mimo, że przestaje być modny, a kto go opuszcza wtedy, gdy jego popularność spada). Poza tym, w analizie dynamiki korzystania z Facebooka sugerowałbym w przyszłości

uwzględnienie w większym stopniu czynników sytuacyjnych (np. takich zdarzeń w życiu człowieka, jak rozwód, śmierć bliskiej osoby, przeprowadzka, zmiana pracy, wyprowadzenie się z domu dorosłych dzieci itp.).

Wspomniane sugestie w żadnym razie nie są zarzutem, że habilitantka tych kwestii nie zbadała. Badacz zawsze na czymś się koncentruje, a coś innego pomija. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że omawiane tu tzw. osiągnięcie naukowe w znacznym stopniu poszerza wiedzę psychologiczną, świetnie wpisuje się w dotychczasowe ustalenia nauki światowej, ma charakter oryginalny i dojrzały. Najlepszym świadectwem jakości badań prowadzonych przez Agatę Błachnio i umiejętności ich prezentowania w kontekście dotychczasowej wiedzy jest fakt opublikowania ich w czołowych czasopismach psychologicznych. **Konkludując: z całą pewnością można powiedzieć, że osiągnięcie naukowe „Człowiek w przestrzeni wirtualnej: w stronę psychologicznych uwarunkowań korzystania z Facebooka” spełnia wymogi Ustawy, przekraczając przy tym zarówno ilością zgłoszonych artykułów, jak i (co znacznie ważniejsze) jakością czasopism, w których się ukazały modalną wniosków habilitacyjnych w dyscyplinie „psychologia” w Polsce.**

Przejdźmy, z kolei, do krótkiego omówienia i oceny pozostałych osiągnięć naukowych doktor Agaty Błachnio. Na dorobek naukowy nie objęty kategorią omówioną powyżej składają się prace różnorodne tak w sensie formy, jak i podejmowanej w nich tematyki. Zacznijmy od pierwszej z tych kwestii. Agata Błachnio jest autorką (a właściwie współautorką, gdyż widać, że habilitantka preferuje pracę zespołową) dziesięciu artykułów, które zostały opublikowane w czasopismach z listy JCR, pięciu, które figurują na liście ERIH oraz innych pięciu, które mają charakter punktowany. Ponadto doktor Błachnio jest autorką jednej monografii („*Psychologia zdrady*” Wydawnictwo Difin, Warszawa, 2008) i autorką bądź współautorką siedemnastu rozdziałów w monografiach.

Godna podziwu jest też praca habilitantki w roli redaktora prac zbiorowych. Jest współredaktorem trzech monografii, pracy zbiorowej *Studia z Psychologii w KUL* (17) oraz numerów specjalnych dwóch polskich czasopism: *Psychologii Społecznej* i *Polish Psychological Bulletin*.

Jeśli chodzi o obszary tematyczne, których dotyczą wspomniane wyżej publikacje, to uderza ich niezwykła różnorodność. Habilitantka zajmuje się problematyką emocji (ze szczególnym uwzględnieniem emocji odczuwanych w odpowiedzi na zachowania polityków) moralnością (ze szczególnym uwzględnieniem kwestii uczciwości), religijnością, zachowaniami kierowców i jękaniem. W każdym z tych tematów może pochwalić się ważnymi publikacjami (przy czym ze względu na brak kompetencji nie potrafię ocenić merytorycznie prac dotyczących jękania). Jak widać, rozległość zainteresowań badawczych doktor Błachnio jest doprawdy imponująca. Prawdę mówiąc, uważam, że nawet „zbyt imponująca”. Warto bowiem skoncentrować się na niewielu obszarach, gdyż tylko w ten sposób można poznać je dogłębnie. Sama habilitantka widzi to zresztą chyba podobnie, bo w ostatnich kilku latach wyraźnie zawężyła swoją aktywność (jednocześnie intensyfikując ją w tych obszarach, na których się skoncentrowała).

Na dokonania naukowe doktor Błachnio składają się też bardzo liczne wystąpienia konferencyjne (zarówno na konferencjach krajowych, jak i zagranicznych), tworzenie i adaptacja kwestionariuszy oraz kierowanie międzynarodowymi i krajowymi projektami badawczymi (a także udział w nich w charakterze wykonawcy). Zwłaszcza ta ostatnia lista jest niezmiernie bogata. Habilitantka jest też trzykrotną laureatką nagrody rektora KUL, dwukrotną – nagrody im. J. Sidowskiego. Otrzymała też Medal Komisji Edukacji Narodowej (2015).

Z perspektywy naukometrycznej dla określenia roli jaką badacz pełni w nauce światowej przyjęło się przywoływać indeks h i całkowitą liczbę cytowań. Wg bazy *Web of Science* doktor Błachnio była zacytowana 29 razy, a indeks h wyniósł 4. W moim przekonaniu są to bardzo dobre osiągnięcia. (Dodajmy dla porządku, że przy analogicznym indeksie h doktor Agata Błachnio ma 82 cytowania w bazie *Publish or Perish*, opartej na *Gogle Scholar*).

Wszystko to powoduje, że nie mam najmniejszych wątpliwości, że również **dokonania naukowe doktor Błachnio, nie uwzględniane w tzw. osiągnięciu naukowym**, będącym podstawą wniosku habilitacyjnego są bardzo wysokie i nie tyle nawet **spełniają wymogi Ustawy**, co je przekraczają.

Pora przejść do kwestii aktywności organizacyjnej doktor Agaty Błachnio. Oprócz wspomnianego już kierowania grantami (o czym pisałem wyżej) na uwagę zasługuje zaangażowanie się habilitantki w projekt o nazwie „Bliżej emocji”. Agata Błachnio jest pomysłodawcą i współorganizatorką serii konferencji w Lublinie, w których wzięli udział rozpoznawalni badacze z Polski i zagranicy. Owocem tych spotkań są m.in. trzy książki (w tym monografia, w której znalazły się rozdziały napisane przez takie znakomitości, jak np. J. Forgas, N. Frijda, czy K. Oatley) oraz dwa numery specjalne polskich czasopism. Habilitantka współorganizowała także dwie konferencje dotyczące psychologicznych aspektów Internetu, była członkiem zespołu organizującego bardzo udany merytorycznie o organizacyjnie Zjazd Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Społecznej w Lublinie w 2009 roku.

W badaniach dotyczących fenomenu Facebooka współpracuje habilitantka z dużą grupą psychologów z całego świata. Z jej inicjatywy zrodził się pomysł stworzenia sformalizowanego zespołu, w którego skład weszli badacze z takich krajów, jak USA,

Chiny, Indie, Wielka Brytania, Izrael, Turcja, Liban, Słowacja, Grecja., Ukraina, Rumunia, Włochy, Francja, Serbia i, oczywiście, Polska. Także inne obszary badań (zachowanie kierowców, religijność, postawy wobec osób jękających się, postawy wobec graczy, badania na temat orientacji temporalnej) habilitantka prowadzi we współpracy z badaczami z zagranicy. Doktor Błachnio jest członkiem *International Association for Cross-Cultural Psychology (IACCP)*, *Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Społecznej* i jedną z najmłodszych osób figurujących na tzw. *Złotej Liście Klubu Miłośników Listy Filadelfijskiej*.

Doktor Agata Błachnio jest też współtwórcą Laboratorium LAB A&A www.blizejemocji.pl/lab, które prowadzi współpracę międzynarodową, a także aktywuje studentów i przybliża im istotę pracy naukowej. Jest także redaktorem strony internetowej Instytutu Psychologii i Katedry Psychologii Emocji i Motywacji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Wspomnieć też trzeba koniecznie, że habilitantka jest recenzentką wydawniczą kilku książek oraz autorka opinii formułowanych na użytek wielu czasopism (w tym pięciu z listy JCR). Jako redaktor *Polish Psychological Bulletin* mogę z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że habilitantka jest recenzentem bardzo wnikliwym i rzetelnym a także punktualnym.

Nie można mieć wątpliwości, że także pod tym względem spełnia wszelkie wymogi Ustawy. Nie inaczej jest w obszarze osiągnięć dydaktycznych i popularyzatorskich.

Agata Błachnio prowadziła do tej pory zajęcia dydaktyczne z psychologii emocji i motywacji, a także bardziej specyficzne i specjalistyczne (jeśli chodzi o tematykę) wykłady i ćwiczenia dotyczące m.in. psychologicznych aspektów Internetu, psychologicznych aspektów turystyki, gier, zastosowań metod komputerowych w

psychologii itd. Opracowywała autorskie programy zajęć, stworzyła skrypty do *distance learningu*. Prowadziła 10 prac proseminaryjnych z psychologii Internetu i 17 z zakresu motywacji. Była promotorem pomocniczym w 8 pracach magisterskich (przy okazji pozwolę sobie wyrazić zdziwienie, że adiunktom o tak wybitnym dorobku nie powierza się samodzielnego prowadzenia prac magisterskich) i recenzentem 17 prac. Była też tutorem. Odbyła staże w Leuven i na Università per Stranieri w Perugii.

Z perspektywy popularyzowania nauki kluczowe jest to, że habilitantka jest autorką serii artykułów przybliżających laikom psychologię, które ukazały się m.in. w *Charakterach, Życiu Szkoły, czy Psychologii w Szkole*. Jej badania opisywane były też w prasie popularnej (np. w *Rzeczpospolitej*, czy miesięczniku *Pani*). Wypowiadała się też jako ekspert dla kilku rozgłośni radiowych.

Pora na konkluzję ogólną, która w świetle wyżej przedstawionych faktów jest dość oczywista. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że wszelkie analizowane tu dokonania doktor Agaty Błachnio wyraźnie przewyższają modalne wartości z dokumentów habilitacyjnych w toczonych w Polsce przewodach. Cieszę się, że jako recenzent jej dorobku miałem satysfakcję czytania prac dojrzałych, wartościowych i oryginalnych. Jestem przekonany, że mamy do czynienia z osobą, która nie tylko już ma na koncie bardzo liczne osiągnięcia naukowe, udokumentowane publikacjami w znakomitych czasopismach, ale i w najbliższym czasie ich liczbę znacznie zwiększy. Wszystko to sprawia, że całkowicie jednoznacznie opowiadam się za nadaniem Agacie Błachnio stopnia doktora habilitowanego i taką właśnie rekomendację przedstawiam zarówno Wysokiej Komisji, jak i Radzie Wydziału.


(Dariusz Doliński)